

Natalia Niemen, POJUTRZE SZARY PYŁ

Wierzchołek góry
Jeżeli nawet spogląda w dół
Nie widzi
Fundamentalnych dolin
Niektórych się opiera

Syn Marnotrawny
Wyrosły ponad wiek
Choć byłby nadsentymentalny
Nie uszanuje ojca krwi
Ani doceni jego wytężonych żył
Nim zdoła pojąć że młody grzbiet i pięści
Siła dziś
Pojutrze
Szary pył